

Autor: Anna Mierzejewska

Scenariusz zajęć edukacyjnych

Wiek: grupa dzieci w wieku 5 lat

Miejsce: biblioteka, przedszkole

Temat: „Jak mała czarownica uczyła się zasad ruchu drogowego” – zajęcia w oparciu o opowiadanie „Latający pirat drogowy” z książki J. Ivens „Józefinka miła czarownica”.

Metoda: czytanie, rozmowa, piosenka, zagadki, zadania stawiane dziecku do wykonania

Forma: grupowa, zbiorowa, indywidualna

Środki dydaktyczne: książka, płyta CD, gwizdek, plansze z wybranymi znakami drogowymi, skakanki, paski papieru, kolorowe krążki w kolorze zielonym, czerwonym i pomarańczowym, zielone lizaki dla wszystkich dzieci

Cele operacyjne:

- pobudzenie procesów logicznego myślenia
- utrwalenie i usystematyzowanie zdobytych wiadomości
- rozumienie konieczności przestrzegania zasad ruchu drogowego (pieszy, rowerzysta, współuczestnik)
- wdrożenie do bezpiecznego i kulturalnego uczestnictwa w ruchu drogowym i pieszych
- kształtowanie postawy świadomego uczestnika ruchu drogowego oraz odpowiedzialności za życie swoje i innych

Literatura:

Ivens, Jan: Józefinka - miła czarownica, Bielsko-Biała: Debit, 1997.

Klimkiewicz, Danuta: Zagadki, Kraków: Prym, 1994.

Kozakiewicz, Halina: Zagadki i szmatki : 100 zagadek wierszem, Warszawa, Egmont Polska, 1998.

Księga zagadek : 3880 zagadek dla młodszych i starszych dzieci, Kraków: Impuls, 1999.

Płyta CD, The Best Kids...Ever! Polska: 2008.

www.literka.pl , 23.07.2009 (w pracy wykorzystano zabawę ruchową "Przechodzimy przez jezdnię" Haliny Markusik).

Przebieg zajęć

1. Powitanie dzieci.

Witam Was wszystkich serdecznie. Usiądźcie wygodnie i posłuchajcie, co wydarzyło się w Krainie Czarownic. Otóż pewnego dnia mała czarownica Józefinka przygotowywała magiczną miksturę. Okazało się, że zabrakło jej jednego składnika – bagiennego żółtopłatka. A zatem...

2. Czytanie wybranego fragmentu opowiadania.

(...) Mała czarownica wskakuje na nowiutką miotłę „model sportowy” i czym prędzej rusza w drogę.(...) Józefinka pędzi na złamanie karku, chociaż właściwie mało co widać.. W dole migają czubki drzew i kominy domów. Mała czarownica prawie nie patrzy, jak leci. I nagle... - ooops! – zderzenie. Potrafiła kaczorka Kwaczorka.

- Och, przepraszam, strasznie się śpieszę! – zawołała, zatrzymując się na moment.

- Tak, tak, wszyscy tylko się spieszą – narzeka Kwaczorek.

Józefinka leci dalej – nie ma czasu do stracenia. (...) Zrobiło się prawie zupełnie ciemno, nim mała czarownica dotarła na skraj lasu. Już niedaleko, zaraz za zakrętem są moczary. Mała czarownica

dodaje gazu, miotła podrywa się do szybszego lotu. (...) Józefinka leciała za szybko, żeby się zatrzymać. Z rozpędu wpadła na kruka Kraka, który siedział sobie spokojnie na swojej ulubionej gałęzi.

- Co ty wyprawiasz?! – woła oburzony Krak, rozcierając sobie stłuczony dziób. – Zachowujesz się jak pirat drogowy!

Józefinka bąka coś na przeproszenie i zaraz leci dalej.

Mała czarownica tak bardzo była zajęta zbieraniem bagiennego żółtopłatka, że nawet nie zauważyła ptasiej wielkiej rady, która przysiadła z tyłu na ogrodzeniu. A ptaków zleciało się bardzo dużo i wszystkie mają poważne, zatroskane miny.

- Hm, hm – chrząknął kaczorek Kwaczorek.

- Józefinko – przemówił kruk Krak – czy wiesz, dlaczego zebraliśmy się tu wszyscy? Otóż zastanowiliśmy się nad twoim postępowaniem i uchwaliliśmy, że tak dalej być nie może.

Postanowiliśmy, że odbierzemy ci prawo latania. (...) małej czarownicy przychodzi do głowy świetny pomysł. (...) Bierze magiczną gwiazdę, wypowiada skomplikowane zaklęcie i – o rety! – niebo pokrywa się siecią powietrznych dróg. Ptaki aż otwierają dzióbki ze zdziwienia. (...)

Józefinka jest z siebie niezmiernie dumna.

- Osobne drogi dla ptaków, osobne dla czarownic. (...) Teraz jest już bezpiecznie.

(...) Mała czarownica radośnie wskakuje na miotłę i wraca do domu. Droga dla czarownic jest pusta i Józefinka szybko przelatuje nad lasem. A ptaki? (...) Wcale nie są zadowolone z wynalazku małej czarownicy. I w ogóle, co to za pomysły, żeby ptaki trzymały się wyznaczonych tras.

[Do domu Józefinki przyleciał zdenerwowany kruk Krak.]

(...) – Józefinko, musisz to natychmiast odczarować – woła oburzony. – To niedopuszczalne! Nie możemy dostać się do domów. Stoimy w miejscu. Korki są kilometrowe.

- Korki? Na mojej drodze nie było żadnych korków – dziwi się Józefinka.

- Dobrze sobie! – denerwuje się Krak. – Ty miałaś drogę tylko dla siebie, a nas są tysiące!

Mała czarownica zawstydzila się. (...) Zamiast zrobić ptakom przysługę, jak zamierzała, tylko utrudniła im życie. Trzeba naprawić błąd. Magiczna gwiazdka szybko przywraca niebu dawną postać. Znikają niewygodne drogi, wszyscy mogą znowu latać, jak im się podoba.

Czy aby na pewno? Niezupełnie. Są przecież zasady ruchu, których należy przestrzegać. To, że w powietrzu nie ma dróg, nie oznacza, że nie obowiązuje tam kodeks drogowy. Józefinka przyrzeka, że odtąd będzie latać wolno i ostrożnie. Nie chce, żeby odebrano jej prawo latania!

3. Nawiązanie do treści utworu, zadawanie pytań, pobudzanie wyobraźni dzieci.

- Jak myślicie, Józefinka dotrzyma obietnicy złożonej ptakom?

- A czy Wy zawsze zachowujecie się bezpiecznie podczas drogi do przedszkola/ biblioteki/domu?

- Co to znaczy „zachowywać się bezpiecznie”?

4. Omówienie wybranych znaków drogowych.

Prowadzący podczas swobodnych wypowiedzi dzieci, tak kieruje rozmową, aby dzieci opowiedziały o prawidłowym zachowywaniu się:

- na chodniku

- przed przejściem dla pieszych i podczas przechodzenia przez przejście

- sposobie prawidłowego poruszania się chodnikiem będąc pieszym lub jako rowerzysta.

Zaproszenie dzieci do wspólnego omówienia przygotowanych wcześniej znaków drogowych – przejście dla pieszych, piesi, droga dla rowerów, droga dla pieszych i rowerów.

Następnie pytamy, w jakich miejscach można przechodzić przez jezdnię, wprowadzamy pojęcia: przejście dla pieszych (zebra) bez świateł, przejście dla pieszych ze światłami.

Przy znaku droga dla pieszych/droga dla rowerów, wyjaśniamy dzieciom znaczenie tego znaku i sposób jego przestrzegania.

5. Zabawa ruchowa „Przechodzimy przez jezdnię”.

Jezdnia wyznaczona jest skakankami, pasy– paskami papieru. Dzieci– uczestnicy ruchu drogowego ustawiają się po jednej stronie ulicy w szeregu. Dzieci– sygnalizatory świetlne zajmują miejsca naprzeciwko siebie po obu stronach jezdni i co pewien czas (na sygnał prowadzącego) podnoszą do góry jednocześnie jednakowe kolory kół– świateł w następującej kolejności: zielony, żółty, czerwony lub odwrotnie. Pozostali uczestnicy zabawy– ruchu drogowego idąc krokiem marszowym starają się jak najwięcej razy przejść przez ulicę, przestrzegając zasady przechodzenia przy sygnalizacji świetlnej tzn. przechodzić tylko przy zielonym świetle, przy żółtym– ci, którzy znajdują się „na chodniku” nie mogą wejść na jezdnię, przy czerwonym świetle wszyscy uczestnicy zabawy– ruchu drogowego powinni znajdować się poza jezdnią.

6. Zagadki:

Mruga na ulicy kolorami trzema.

Gdy mrugnie czerwonym,
znak, że przejścia nie ma. (*sygnalizator świetlny*)

Bywa malowana na ulicach miasta,
A bywa żywa, ale też pasiasta. (*zebra*)

Co to za zwierzę na jezdni leży.
Nim po nim przejdiesz rozejrzeć się należy. (*zebra*)

Jest przy każdej jezdni, po to,
By chodzić po nim piechotą. (*chodnik*)
Na jednej nóżce, tak jak bociany:
Trójkąty, koła, prostokąty i kwadraty...
Każdy z nas barwnie pomalowany.
Pytamy się was, jak się nazywamy? (*znaki drogowe*)

7. Piosenka, utrwalenie zasad bezpiecznego użytkownika ruchu drogowego.

„Dzieci i światła” w wykonaniu zespołu WESOŁE PODWÓRKO.

8. Zakończenie zajęć.

Podziękowanie dzieciom za wspólną zabawę i wręczenie wszystkim zielonych lizaków.